

ISSN: 1731-2221

DOI: <http://dx.doi.org/10.21784/RH.2016.005>

TERESA ASTRAMOWICZ-LEYK

Instytut Nauk Politycznych Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Idee pracy organicznej i społeczeństwa obywatelskiego w rodzie Kulerskich

The ideas of the organic work and the civil society in the Kulerski family

Streszczenie:

Ród Kulerskich wywodzi się spod Grudziądza. Wiktor Kulerski senior był założycielem i wydawcą „Gazety Grudziądzkiej”, posłem polskim do Reichstagu i senatorem w II RP. Jego syn Witold był sekretarzem Stanisława Mikołajczyka na uchodźstwie, radnym II Rady Narodowej RP na emigracji. Obaj byli związani z polskim ruchem ludowym. Wiktor Kulerski junior był członkiem pierwszej „Solidarności”, który przypadkiem uniknął internowania. W podziemiu ukrywał się aż do 1986 r. Był twórcą koncepcji Społeczeństwa Podziemnego, uczestnikiem Okrągłego Stołu, posłem na sejm X kadencji i wice ministrem edukacji w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Opisane w tekście idee pracy organicznej i społeczeństwa obywatelskiego były kontynuowane przez trzy pokolenia rodu.

Abstract:

Kulerski family comes from Grudziadz. Viktor Kulerski senior was the founder and publisher of the “Gazeta Grudziądzka”, Polish deputy to the Reichstag and Senator in the Second Republic. His son Witold was a Stanislaw Mikolajczyk secretary in exile, and the councilor for the II National Council of the Republic in exile. Both were associated with the Polish peasant movement. Viktor Kulerski junior was a member of the first "Solidarity", which accidentally avoided an internment. He was hiding in the basement

until 1986. He was the creator of the concept of Underground Society, a member of the Round Table, and a member of Parliament X term, and Vice Minister of the Education in the Tadeusz Mazowiecki government. This text describes the idea of organic work and civil society which were continued by the three generations of the family.

Słowa kluczowe:

Kulerski, ruch ludowy, Solidarność, praca organiczna, społeczeństwo obywatelskie

Keywords:

Kulerski, popular movement, Solidarity, organic work, civil society

1. Wiktor Kulerski senior

Ród Kulerskich wywodzi się spod Grudziądza. Wiktor Kulerski senior (ur. 20.03.1865 - zm. 18.09.1935) był synem zgermanizowanego Polaka – nauczyciela ludowego i Niemki, która według przekazów nauczyła go podstaw języka polskiego i uwrażliwiła na trudne położenie Polaków pod zaborem pruskim. W wieku osiemnastu lat wszedł w konflikt z władzami pruskimi, a dwanaście lat później był już osobą powszechnie znaną. W 1894 r. w zgermanizowanym Grudziądzu założył „Gazetę Grudziądzką”. Pismo było pasem transmisyjnym między właścicielem i wydawcą, a czytelnikami. To nad ich świadomością narodową i społeczną pracował w latach zaborów. Wiktor Kulerski ostro i jednoznacznie opowiedział się przeciwko niedemokratycznemu systemowi polskich komitetów wyborczych. Pomimo walki prowadzonej z władzami zaborczego państwa, a także upartej rywalizacji w polskim ruchu narodowym, ciesząc się niekwestionowanym poparciem pomorskiego ludu Wiktor Kulerski dwukrotnie sprawował mandat deputowanego w parlamencie zaborczego państwa – Reichstagu. Nie był więc kimś przeciętnym. Jego cechy charakteru, pracowitość, a także pro polska aktywność doprowadziły go na szczyt polskiego przedstawicielstwa w zaborze pruskim. Kiedy wskutek kolejnych ataków na jego osobę,

tym razem zwłaszcza wywodzących się ze środowisk rosnącej w siłę Narodowej Demokracji, z którą na krótko był związany, problemów rodzinnych i planów związanych z rozwinięciem działalności wydawniczej, zrezygnował z kolejnej reelekcji, założył w 1912 roku Katolicko-Polską Partię Ludową. W jej skład weszli zwolennicy „ludowego hetmana” i współpracujący z nim często od wielu lat mężowie zaufania „Gazety Grudziądzkiej”. Podczas I wojny światowej przystąpił do obozu aktywistów oczekujących od państw centralnych, że przywrócą wolną Polskę. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Wiktor Kulerski z powodu oskarżeń o filogermanizm pochodzących z okresu lat I wojny światowej, nie od razu znalazł się wśród polskich parlamentarzystów, ale doczekał się i tego. W latach 1928-1935 pełnił zaszczytną funkcję senatora RP. Wiktor Kulerski senior wraz ze swoim ugrupowaniem politycznym (K-PPL) w 1920 roku przyłączył się do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Wówczas to jego „Gazeta Grudziądzka” stała się organem prasowym ludowców z „Piasta”, a on sam został wybrany w skład Rady Naczelnej partii. Od zjednoczenia ruchu ludowego w 1931 roku Wiktor Kulerski należał do Stronnictwa Ludowego. Do końca życia pozostał w ruchu ludowym.

2. Witold Zygmunt Kulerski

Witold Zygmunt Kulerski (ur. 16.05.1911 - zm. 14.01.1997) był synem Leontyny (z domu Trawińska) i Wiktora Kulerskich, urodził się w szwajcarskim Davos. Naukę rozpoczął w Grudziądzu, a kontynuował w szwajcarskim Davos, skąd został wyrzucony za, jak to sam określił, „sztubacki wybryk”¹. W młodości pasjonował się biologią. Te jego zainteresowania sprawiły, że, jak wspominał po latach, nosił się z zamiarem podjęcia studiów biologicznych w Szwajcarii. Nie mógł

¹ Witold nie mógł podporządkować się dyscyplinie panującej w szkole. Pewnego razu schował dzwonek, którym rano budzono uczniów. Któryś z jego kolegów zauważył, że to młody Kulerski schował dzwonek, doniósł pedagogom i wyrzucono Kulerskiego ze szkoły. Zob.: *Relacja Witolda Zygmunta Kulerskiego udzielona synowi Wiktorowi Kulerskiemu (juniorowi)*, s.15 – w zbiorach autorki.

jednak zdać matury, a sytuacja finansowa ojca pogarszała się i nie mógł opłacać wysokiego chesnego. W latach edukacji nie interesował się sprawami Zakładów Graficznych i Wydawniczych swojego ojca. Z powodu nauki w Szwajcarii miał sporadyczny kontakt z ojcem, w bliższych relacjach pozostawał z matką. Po zdaniu matury Witold za sugestią ojca miał kontynuować naukę w Lipsku w szkole wyższej „poświęconej drukarstwu”². Nie uzyskał wizy do Niemiec, a kiedy ojciec próbował uzyskać wizę na szczeblu ambasady niemieckiej poinformowano Kulerskiego, że jego nazwisko jest źle odbierane w Niemczech i młodemu Kulerskiemu może zostać wyrządzona krzywda. Ostatecznie na naukę pojechał do Wojciecha Korfantego³.

Nie tylko pracą w Zakładach Graficznych i Wydawniczych Wiktor Kulerski zaraził swojego syna Witolda Zygmunta, który zaczął w nich pracować. Jak wspominał Witold Zygmunt, już w młodym wieku zetknął się z ideą ludową. W ich domu często bywali wybitni ludowcy. Wśród nich Wincenty Witos i Stanisław Mikołajczyk⁴. Ojciec wysyłał Witolda na wiece i zebrania ludowców, zarówno młodzieży, jak i dorosłych działaczy⁵. Kiedy 18 września 1935 roku umarł Wiktor Kulerski cały ciężar prowadzenia Zakładów i „Gazety” spoczął na Witoldzie. Kulerscy borykali się z wieloma problemami. Szczególnie mocno doskwierały im liczne procesy sądowe, które wytaczali im byli pracownicy i władze sanacyjne. Nawet w dniu śmierci ojca Witold przygotowywał się do kolejnego procesu i nie pojechał, na jak się okazało ostatecznie, spotkanie z ojcem⁶. Po śmierci ojca Witold zwrócił się do Stanisława Mikołajczyka⁷ z prośbą o objęcie funkcji redaktora

² Tamże, s.21.

³ Tamże, s. 22.

⁴ Chociaż w domu Kulerskich przebywali także piłsudczycy. Tamże, s. 24.

⁵ Tamże, s. 29.

⁶ Tamże.

⁷ Związki Wiktora Kulerskiego ze Stanisławem Mikołajczykiem były na tyle istotne, że Mikołajczyk na pogrzebie Kulerskiego w pięknych słowach wygłosił mowę pożegnalną. Zob.: T. Astramowicz-Leyk, *Wiktor Kulerski (1865-1935). Polityk – wydawca - dziennikarz*, Toruń 2006, s. 52-54.

naczelnego „Gazety Grudziądzkiej”⁸. Mikołajczyk nie udzielił od razu odpowiedzi. Zapewnił tylko, że będzie nadsyłał jak dotąd materiały do publikacji na łamach pisma. Później dał odpowiedź odmowną, ale co warto podkreślić utrzymywał stały kontakt z młodym Kulerskim. Przyjeżdżał do Grudziądza i podczas jego wizyt odbywały się narady redakcyjne⁹.

Młodemu Kulerskiemu chodziło o to, by uciec przed prześladowaniami sanacji. Jak wspominał w jedną noc przerzucono do Poznania wszystkie adresy, kartoteki, dokumenty i stamtąd zaczęto wydawać pismo pod zmienionym tytułem. Wówczas władze sanacyjne odstąpiły od upadłości Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego, co pozwoliło przetrwać Zakładom aż do wojny¹⁰.

Niejako z namaszczenia ojca, zajął się aktywnością polityczną w ruchu chłopskim, zasilając Stronnictwo Ludowe. Po śmierci ojca – już w grudniu 1935 roku – został wybrany w skład Rady Naczelnej partii. Zaangażował się w działalność organizacyjną Stronnictwa na Pomorzu, utrzymując kontakty z ludowcami z Wielkopolski, z którymi identyfikował się do końca życia. Wraz ze swoim ugrupowaniem tworzył demokratyczną opozycję wobec autorytarnych rządów sanacji. Aktywnie włączył się w organizację wielkiego strajku chłopskiego w 1937 roku. Za tę działalność spotykały go liczne szykany ze strony władz, a przecież podobnie było też z jego ojcem. Obaj więc wykazywali demokratyczne poglądy na system polityczny i usiłowali, nawet za cenę licznych konfiskat „Grudziądzkiej” i także licznych procesów, wprowadzać demokratyczny ustrój w Polsce. Syn Wiktora Kulerskiego seniora w dniu 1 września 1939 roku miał się zgłosić do więzienia w celu odbycia kary pozbawienia wolności, na którą skazały go sanacyjne władze.

⁸ *Relacja Witolda Zygmunta Kulerskiego...*, s. 34.

⁹ Tamże, s. 39. Współpraca Witolda ze S. Mikołajczykiem była na tyle bliska, że Mikołajczyk został ojcem chrzestnym młodszego syna Witolda Kulerskiego – Marka.

¹⁰ Tamże.

Wybuch wojny zastał Witolda Kulerskiego w Poznaniu, ale wydarzenia, których doświadczył, przede wszystkim fakt, że Niemcy na terenie Grudziądza poszukiwały młodego wydawcę, sprawiły, że postanowił rodzinę wywieźć z Poznania, a sam wraz z grupą innych ludowców podjął decyzję o udaniu się na Zachód. Przez Słowację, przedostał się na Węgry, a stamtąd przez Jugosławię i Włochy dotarł do Francji. Nawiązał kontakt z przebywającym już we Francji Stanisławem Mikołajczykiem. Witold Kulerski w latach II wojny światowej był sekretarzem Komitetu Zagranicznego Stronnictwa Ludowego, sekretarzem biura Prezydium I Rady Narodowej RP na uchodźstwie i członkiem oraz sekretarzem II Rady Narodowej RP. Był też osobistym sekretarzem Stanisława Mikołajczyka, wiceprzewodniczącego I Rady Narodowej RP, ministra, wicepremiera i premiera polskiego rządu na uchodźstwie. Za działalność podczas wojny, a zwłaszcza za reprezentowany przez niego antykomunizm został pozbawiony wolności przez komunistyczne władze Polski i odsunięty od jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych i publicznych¹¹. Aresztowany w 1947 r. po ucieczce Mikołajczyka z Polski, był osądzony w procesie „ludowców” w 1951 r. Skazany został na 12 lat pozbawienia wolności. W listopadzie 1954 roku udał się na roczny urlop dla poratowania zdrowia. Ostatecznie zwolniony z kary odbywania więzienia 5 maja 1956 roku na mocy amnestii. Nigdy więcej nie zajmował się działalnością polityczną. Utrzymywał się z tłumaczenia tekstów.

3. Wiktor Kulerski junior

To sprawiło, że jego z kolei syn Wiktor Kulerski junior (ur. 22.01.1935) przez wiele lat swojego życia, pozostając w opozycji do ustroju, uciekał w prywatność. Dziedzicząc po przodkach (dziadku

¹¹ Jego myśl polityczną i dokonania autorka opisała w części pierwszej pracy: T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013, s. 33-251.

i ojcu) tradycję związaną z działalnością niepodległościową, sprzeciwił się reżimowi komunistycznemu i związał się z Komitetem Obrony Robotników, później znalazł się w NSZZ „Solidarność”. Po ogłoszeniu stanu wojennego od 13 grudnia 1981 roku ukrywał się w podziemiu, prowadząc w tych warunkach działalność niepodległościową. W wyniku wyborów z 4 czerwca 1989 roku został wybrany posłem na sejm PRL X kadencji i wiceministrem w pierwszym po wojnie niekomunistycznym rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Wiktor Kulerski junior¹² już we wczesnym dzieciństwie zmuszony był do ukrywania się. Miał zaledwie cztery i pół roku kiedy wybuchła II wojna światowa. Jego rodzina była poszukiwana na terenie Grudziądza. Zamieszkując w Poznaniu zmienili nazwisko na „Kuleccy”, ale ponieważ nie chcieli podpisać Volkslisty zostali deportowani do Generalnej Guberni. Zimą 1939 roku w Sandomierzu Witold Kulerski pożegnał się z rodziną i udał się w drogę na emigrację. Pozostająca w Sandomierzu rodzina musiała ukrywać swoją tożsamość, co matka ćwiczyła nocami z synami Wiktozem i Markiem. W Sandomierzu przebywali do 22 lipca 1942 roku. W tym okresie wpływ na wychowanie chłopca miał wuj – brat matki Władysław Ostrowski.

Od lipca 1942 roku rodzina Kulerskich nadal pod zmienionym nazwiskiem, przez Łowicz i Żyrardów dotarła do Warszawy. Od jesieni 1942 roku zamieszkali w Międzyzlesiu. W roku szkolnym 1943/44 Wiktor junior uczęszczał do trzeciej klasy szkoły dla dzieci młodszych prowadzonej przez Eugenię Ossowską w Aninie. Ciągle używał nazwiska Kulecki.

Ojciec z emigracji powrócił do kraju na przełomie 1945/46 roku. Wiktor jednak niedługo cieszył się jego obecnością, gdyż już 30 października 1947 roku (po ucieczce Mikołajczyka z Polski) Witold został aresztowany przez komunistyczne władze. Podczas śledztwa

¹² O jego myśli politycznej i działaniach autorka napisała w części drugiej. T. Astramowicz-Leyk, *Od idei pracy organicznej...*, s. 253-408.

ojca, jako kilkunastoletni chłopiec, został poddany prowokacji z bronią i próbowano spreparować oskarżenie o jej posiadanie, za co ojcu najprawdopodobniej groziłaby kara śmierci. Witold Kulerski z przerwami w areszcie przebywał aż do zakończenia procesu w październiku 1951 roku. W tym czasie był poddawany „stójkom”, karcerom i torturom, które odebrały mu zdrowie¹³.

4. Praca organiczna w rodzie Kulerskich

W myśli politycznej przedstawicieli trzech pokoleń Kulerskich można wyodrębnić system aksjologiczny z zachowaną u nich ciągłością uznawanych wartości. Zaliczyć do niego należy m.in. pracę organiczną i społeczeństwo obywatelskie.

W literaturze przedmiotu pojęcie pracy organicznej jest różnie definiowane. Spory o to pojęcie toczyły się już w XIX wieku¹⁴. Wybitny znawca problemu pracy organicznej Stefan Kieniewicz uważał, że nazywana popularnie „pracą organiczną” ideologia polskiego pozytywizmu¹⁵ była „Próba znalezienia pośredniego wyjścia między konserwatywnym zastojem a obaleniem ustroju, między wyparciem się narodowości a konspiracją i powstaniem”¹⁶.

Jak słusznie zauważył Groniowski, praca organiczna była „(...) nie prostą reakcją na powstanie, lecz, przy całym zróżnicowaniu i wielonurtowości tego kierunku, zaprzeczeniem kapitulacji

¹³ A. Kaczyński, *Z pokolenia nieobecnych. Witold. Z. Kulerski (1911-1997)*, „Rzeczpospolita” z dn. 22.01.1997, Nr 18.

¹⁴ W sposób skondensowany opisał je Krzysztof Groniowski, w: tenże, *Spór o pojęcie „pracy organicznej”. Polemiki ideowe warszawskich pozytywistów*, [w:] B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski (red.) *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 367-382.

¹⁵ Na ten temat zob. B. Skarga, *Lata 1864 – 1895*, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815 – 1918*, A. Walicki (red.), Warszawa 1986, s. 134-252.

¹⁶ S. Kieniewicz, *Problem pracy organicznej (1840 – 1890)*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, T. 1: *Referaty*, Warszawa 1958, s. 21.

społeczeństwa wobec wzmagającego się ucisku ze strony zaborcy, legalną samoobroną”¹⁷.

Wiktor Kulerski senior urodził się po powstaniu styczniowym, kiedy rozbity i wtłoczony pod nowe restrykcje zaborców uciemniony naród polski poprzez elity poszukiwał pomysłów na zagospodarowanie swojej twórczej energii¹⁸. W tym klimacie rozwijało się pojęcie pracy organicznej. Przesiąknięte praktycyzmem polskie elity w zaborze pruskim ukierunkowały tę energię na konkretne działania. Praca organiczna w zaborze pruskim, a zwłaszcza w Poznańskim dostarczyła imponujących efektów. Pod koniec XIX wieku w zaborze pruskim istniało dwieście polskich kółek rolniczych, ponad siedemdziesiąt towarzystw przemysłowych zrzeszających rzemieślników. Istniały też liczne spółki zarobkowe, gdzie można było lokować oszczędności i zaciągać kredyty, a Towarzystwo Czytelników Ludowych¹⁹ stworzyło ponad tysiąc polskich bibliotek²⁰. Powstawały towarzystwa ludowe i organizacje patriotyczne. Zachęcano do prowadzenia działalności gospodarczej. Intensywnie rozwijała się prasa polska organizująca polskie społeczeństwo wokół spraw narodowych, religijnych i idei politycznych, które były bliskie wydawcom i redaktorom. To oni w ogromnej mierze przyjęli na siebie rolę przedstawicieli polskiego społeczeństwa. Wśród prasy polskiej na pierwsze miejsce w działaniach informacyjnych, edukacyjnych, wyzwalając pro polskie postawy wśród abonentów i czytelników miała „Gazeta Grudziądzka”, założona przez Wiktora Kulerskiego jesienią 1894 roku. Jej nakład rósł zwłaszcza w okresach wyborczych do

¹⁷ K. Groniowski, *Spór o pojęcie „pracy organicznej”...*, s. 367-368.

¹⁸ O roli inteligencji zob. m.in.: J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 2002; M. Janowski, *Narodziny inteligencji 1750-1831*, Warszawa 2008; M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864-1918*, Warszawa 2008.

¹⁹ Na temat TCL zob.: J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*, Olsztyn 1975.

²⁰ Tamże, s. 45.

pruskiego Landtagu czy parlamentu Rzeszy Niemieckiej – Reichstagu. Na łamach „Grudziądzkiej” łączono sprawy walki o narodowość, katolickość, podmiotowość ludu z demokratyzacją systemu wyborczego wyłaniającego polskie przedstawicielstwo. Działalność Wiktora Kulerskiego seniora odzwierciedlała zadania pracy organicznej, która miała „(...) walczyć skutecznie z zacofaniem, ciemnotą ludu i całego społeczeństwa, (...) dbać o rozwój nauki, wprowadzać najnowsze zdobycze techniki, podejmować gospodarcze inicjatywy (...)”²¹, a także dopominać o demokratyczne rozwiązania i solidarność społeczną, by podzielony naród miał siły przeciwstawić się polityce zaborcy. „Był więc to naturalny ruch samoobrony społeczeństwa pozbawionego własnej państwowości”²². Więcej, był to ruch samoobrony społeczeństwa na rzecz obrony podmiotowości, w tym podmiotowości mającej charakter nie tylko państwowy, ale i społeczny. Prowadzono bowiem walkę o podmiotowość uciskanych warstw społecznych i dopuszczenie ich do reprezentacji swoich interesów zarówno w relacji z zaborcą, jak i elitami polskiego narodu. Praca organiczna realizowana w warunkach zaborczych miała przygotować polskie społeczeństwo na wypadek odzyskania niepodległości.

Lansowany szczególnie przez pozytywistów warszawskich postulat modernizacji gospodarki Wiktor Kulerski senior realizował poprzez budowę nowoczesnych Zakładów Graficznych i Wydawniczych. Kontynuatorem tych działań był jego syn, który odziedziczył po ojcu wydawnictwo. Niestety trwało to zaledwie kilka lat, a i to wskutek prześladowań władz sanacyjnych, było utrudnione.

Ideji pracy organicznej rozumianej jako działania na rzecz upodmiotowienia ludu wierny pozostał syn Wiktora Kulerskiego Witold Zygmunt. Kontynuował ideę ludową i to nie tylko na łamach

²¹ B. Skarga, *Polska myśl filozoficzna w epoce pozytywizmu*, w: *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865-1895*, Cz. 1, wyb., oprac., wstępami i przypisami opatrzyły A. Hochfeldowa, B. Skarga, Warszawa 1980, s. 23.

²² Tamże.

pisma, ale włączając się w pracę organizacyjną Stronnictwa Ludowego, którego wcześniej liderem i filarem na Pomorzu był jego ojciec. W pewnym sensie postulaty i hasła braterstwa narodów, którym hołdowała Eliza Orzeszkowa²³ znaleźć można w „Programie chłopskim” i „Projekcie ustroju Państwa Polskiego z 9 listopada 1942 roku”, w pracach nad powstaniem których uczestniczył Witold Zygmunt Kulerski.

Również w trzecim pokoleniu Kulerskich – u Wiktora juniora – spotkać można realizację idei pracy organicznej. Tu praca organiczna była rozumiana jako zachowanie pracy pozytywnej, a w tym druk ulotek i gazetek, publicystyka, działalność Oświaty-Kultury-Nauki. Zaliczyć do pracy organicznej, obecnej w tym pokoleniu rodu, można to czym zajmowało się społeczeństwo podziemne wraz z główną zasadą walki bez przemocy, nie narażania na utratę bazy ludzkiej poprzez przelew krwi. I tak jak w koncepcji pracy organicznej w kraju pozbawionym niepodległej władzy chodziło o rozwój kultury, o jej przetrwanie mimo rusyfikacji i germanizacji, o obronę języka polskiego, polskiej tradycji i stanu posiadania, tak w koncepcji społeczeństwa podziemnego, chodziło o zachowanie podziemnych działaczy, którzy poprzez swoją pracę mieli stworzyć alternatywne, do akceptowanego przez władze, społeczeństwo edukowane przez organizacje podziemne. Koncepcja społeczeństwa podziemnego Wiktora Kulerskiego jawiła się, podobnie jak w okresie pracy organicznej, również jako ruch samoobrony, ale w tym przypadku przed komunistycznym państwem, jego instytucjami i przygotowywała Polaków do demokracji. Organicyzm u Wiktora Kulerskiego juniora różni się w szczegółach od pracy organicznej, ale zachowuje jej podstawowy cel i funkcję samoobrony przed wrogiem i niesprzyjającym wolności i podmiotowości polskiego społeczeństwa, ustrojem politycznym. Wiktor junior, podobnie jak pozytywistyczni organiczni filozofii romantycznej umierania za ojczyznę,

²³ Tamże, s. 26.

przeciwstawił kult aktywności społecznej polegającej na tworzeniu podziemnych inicjatyw wydawniczych, powoływania organizacji naukowych, aktywizowaniu ludzi wokół konkretnych działań. Zbigniewowi Romaszewskiemu twierdzącemu, że „wolność czasami trzeba podlewać krwią”, powiedział, „by podlewał je własną, a nie cudzą”. Swoją sprzeciw wobec akcji powstańczej wyraźnie pokazał domagając się w 1983 roku, kiedy zastępował Zbigniewa Bujaka, zniszczenia broni i amunicji zebranych przez Grupy Oporu „Solidarni”. Wówczas zagroził ustąpieniem z RKW, jeśli działania z użyciem broni nie zostaną zaniechane.

5. Idea społeczeństwa obywatelskiego w rodzie Kulerskich

Również idea społeczeństwa obywatelskiego obecna była w trzech pokoleniach rodu. Jego pierwsi dwaj przedstawiciele należeli do opozycyjnych w stosunku do sanacji partii politycznych PSL „Piast”, a po zjednoczeniu ruchu ludowego do Stronnictwa Ludowego. Tym samym włączali się w nurt społeczeństwa obywatelskiego. Zapłacili za to licznymi konfiskatami „Gazety Grudziądzkiej” i w konsekwencji swojej polityki, upadkiem ekonomicznym rodzinnych Zakładów Graficznych i Wydawniczych. Witold Zygmunt Kulerski podobnie jak wcześniej jego ojciec wszedł w skład Stronnictwa Ludowego. Jak już wspomniano był liderem tego ugrupowania na Pomorzu i przedstawicielem tegoż regionu w Radzie Naczelnej SL. Szybko też podjął walkę z działaniami sanacji ograniczającymi istnienie społeczeństwa obywatelskiego w II RP. Przywoływane powyżej liczne konfiskaty wydawanej przez niego gazety, procesy wytaczane przez sanacyjne władze, udział w pracach organizacyjnych na rzecz tworzenia i wzmocnienia politycznej aktywności pomorskich działaczy Stronnictwa Ludowego, a wreszcie zaangażowanie w organizację strajku chłopskiego latem 1937 roku, angażowanie się w nagłaśnianie strajków robotniczych organizowanych na terenie Grudziądza, zaliczyć trzeba do działań antyrządowych. Tak więc w dwóch pierwszych pokoleniach rodu sprzeciwiano się oficjalnemu reżimowi, dławiącemu

dopiero co powstające społeczeństwo obywatelskie. Chociaż senior rodu przez pewien czas próbował współpracować z sanacją²⁴. Ewolucja stosunku Kulerskiego do Józefa Piłsudskiego²⁵ dowodzi, że był ludowcem i demokratą i ostatecznie wolał zerwać z dyktatorskim systemem opartym na terrorze, aniżeli opuścić Stronnictwo Ludowe. Podejmowane później przez niego i kontynuowane przez jego syna działania (poza u Witolda okresem II wojny światowej i po powrocie do kraju, aż do aresztowania przez komunistów po ucieczce Mikołajczyka z Polski) zaliczyć trzeba, podobnie jak i aktywność trzeciego z Kulerskich – Wiktora juniora – od nawiązania współpracy z KOR-em, poprzez działalność na początku lat osiemdziesiątych i aż właściwie do Okrągłego Stołu w 1989 roku, do negatywnego, wręcz wrogiego ustosunkowywania się do władzy państwowej. Ten ich bunt i podejmowane działania autorka zalicza do przejawów walki o społeczeństwo obywatelskie.

W latach II wojny światowej społeczeństwo obywatelskie mogło pojawić się jako pewien postulat do zrealizowania po wojnie, utrwalony jedynie w myśli politycznej. Dość szybko jak na wojenne realia Stronnictwo Ludowe rozpoczęło swą aktywność na emigracji we Francji. W kwietniu 1940 roku dołączył do nich Witold Kulerski. Stronnictwo Ludowe brało udział w pracach rządu RP od chwili powołania rządu Władysława Sikorskiego i w pracach Rady Narodowej RP.

Witold Kulerski w latach II wojny światowej był zwolennikiem idei społeczeństwa obywatelskiego i to zarówno poprzez fakt, że był sekretarzem Komitetu Zagranicznego SL, sekretarzem Stanisława Mikołajczyka, sekretarzem biura Prezydium I Rady Narodowej RP, jak i jako członek II Rady Narodowej RP. Idee społeczeństwa obywatelskiego znajdziemy w jego wystąpieniach na forum Rady.

²⁴ O szczegółach aliansu Kulerskiego z sanacją zob. T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865-1935)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 91, z. 3, s. 200-202.

²⁵ T. Astramowicz-Leyk, *Wiktor Kulerski...*, s. 195-206.

Zajmowane na forum Rady Narodowej stanowiska i obywatelska postawa Witolda Kulerskiego świadczą o urzeczywistnianiu idei społeczeństwa obywatelskiego w drugim pokoleniu rodu Kulerskich. Witold Kulerski należał do tych polityków, którzy po wojnie, mimo wielu obaw, odważyli się wrócić do Polski, by idee demokratyczne, w tym społeczeństwa obywatelskiego, realizować w powojennej Polsce.

Odnosnie występowania idei społeczeństwa obywatelskiego u przedstawiciela trzeciego pokolenia rodu Kulerskich Wiktora juniora, należy pokusić się najpierw o refleksje dotyczące samej idei występującej w okresie jego działań politycznych. Niektórzy badacze uważają pojawienie się opozycyjnego Komitetu Obrony Robotników w 1976 roku i KSS-KOR w 1978 roku za koniec rewizjonizmu i narodziny społeczeństwa obywatelskiego²⁶. Dorota Pietrzyk-Reeves uważa, że

<<Odbudowa społeczeństwa obywatelskiego w ramach wciąż potężnego państwa partyjnego pozostała jednakże postulatem i celem polskiej opozycji w latach osiemdziesiątych, a jej największym osiągnięciem było powstanie Solidarności. Spowodowane tym faktem zmiany w systemie komunistycznym oraz w społeczeństwie sprawiły, że fraza „odrodzenie społeczeństwa obywatelskiego” nabrała nowego, głębszego znaczenia>>²⁷.

Autorka uważa, że dla określenia przemian społecznych w Polsce w latach 80-tych XX wieku bardziej adekwatnym niż społeczeństwo obywatelskie²⁸ terminem jest społeczeństwo podziemne – termin wprowadzony i upowszechniony przez Wiktora

²⁶ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, Toruń 2012, s. 178.

²⁷ Tamże, s. 179.

²⁸ Roman Bäcker podkreślił, że w pierwszym okresie „Solidarności” do sierpnia 1980 roku uprawnione jest mówienie o „instytucjonalnej podmiotowości politycznej” uprzedmiotowionych mas społecznych. Z kolei w drugim okresie od marca 1981 roku należy mówić o podmiotowości również świadomościowej. R. Bäcker, *Spoleczeństwo obywatelskie a państwo*, w: *Obywatel, instytucje, władza na przełomie XX i XXI wieku*, D. Karnowska, J. Nocoń (red.), Toruń 2012, s. 456-457.

juniora Kulerskiego. Nie zachodzą bowiem pozytywne relacje między jednostkami a władzą publiczną. Lud nie był podmiotem i nie był suwerenem władzy, a więcej zniesiono prawa tego ludu do wolności ograniczając prawa człowieka do praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych²⁹. Lud był pozbawiony możliwości kreowania instytucji państwowych. Odpadała więc z działań jednostek cała sfera publiczna, w PRL zdominowana przez partie i jej satelity. Jednostka nie mogła też stworzyć wolnego społeczeństwa ekonomicznego. Gospodarka socjalistyczna oznaczała dominację w niej państwa i partii³⁰.

Budowa społeczeństwa podziemnego i jego siła przyczyniły się do tego, że po upadku systemu komunistycznego i odbudowie demokratycznego państwa pojawił się olbrzymi potencjał społeczny, kładący podwaliny pod autentyczne społeczeństwo obywatelskie, które „(...) może istnieć i rozwijać się jedynie w systemie liberalnej demokracji, który z kolei dobrze funkcjonuje jedynie wówczas, gdy jest podbudowany właśnie istnieniem prężnego społeczeństwa obywatelskiego”³¹.

Spółeczeństwo obywatelskie w demokratycznym państwie nie tylko, że nie przeciwstawia się jemu, to w dodatku współpracuje z państwem. Wiktor Kulerski junior zarówno zasiadając w sejmie X kadencji (a więc korzystając z prawa wyborczego w sposób wolny i współkreując władzę ustawodawczą i wykonawczą), jak i pracując w rządzie (pełniąc ważną funkcję we władzy wykonawczej) i tworząc Fundację Edukacja dla Demokracji, a więc kreując tzw. III sektor, wzmacniał procesy demokratyczne zachodzące w transformującym się państwie. Społeczeństwo obywatelskie, które współtworzył w dość szerokim wymiarze mogło się rozwijać. Kulerski był kreatorem

²⁹ Ralf Dahrendorf zniesienie praw ludu i likwidację społecznych organizacji i instytucji uważa za dwa sposoby zniszczenia społeczeństwa obywatelskiego. R. Dahrendorf, *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*, przygotował i przedmową opatrzył K. Michalski, Kraków 1994, s. 222.

³⁰ Por. H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945-1989*, Warszawa 2009.

³¹ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa...*, s. 190.

procesu demokratycznego w Polsce. W swojej aktywności podejmował się pionierskich zadań, jak zreformowanie systemu oświatowego, czy wprowadzenie szkoleń w zakresie wychowania do demokracji w Fundacji, której był założycielem i wieloletnim prezesem. Jego rola w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego świadczy o wysokiej kulturze politycznej.

Wśród idei obecnych w trzech pokoleniach Kulerskich wystąpiły jeszcze niepodległość, demokracja liberalna i prawa człowieka. Niestety zakres niniejszej publikacji nie pozwala na ich przedstawienie.

Bibliografia:

- Astramowicz-Leyk T., *Wiktor Kulerski (1865-1935). Polityk – wydawca - dziennikarz*, Toruń 2006.
- Astramowicz-Leyk T., *Od idei pracy organicznej do społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz międzypokoleniowy na przykładzie rodu Kulerskich*, Olsztyn 2013.
- Bäcker R., *Spółeczeństwo obywatelskie a państwo*, w: *Obywatel, instytucje, władza na przełomie XX i XXI wieku*, D. Karnowska, J. Nocoń (red.), Toruń 2012.
- Dahrendorf R., *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*, przygotował i przedmową opatrzył K. Michalski, Kraków 1994.
- Groniowski K., *Spór o pojęcie „pracy organicznej”. Polemiki ideowe warszawskich pozytywistów*, [w:] B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski (red.) *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967.
- Janowski M., *Narodziny inteligencji 1750-1831*, Warszawa 2008; M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864-1918*, Warszawa 2008.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 2002.
- Kaczyński A., *Z pokolenia nieobecnych. Witold. Z. Kulerski (1911-1997)*, „Rzeczpospolita” z dn. 22.01.1997, Nr 18.
- Kieniewicz S., *Problem pracy organicznej (1840 – 1890)*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, T. 1: *Referaty*, Warszawa 1958.
- Krzemiński T., *Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865-1935)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 91, z. 3.

Pietrzyk-Reeves D., *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, Toruń 2012.

Relacja Witolda Zygmunta Kulerskiego udzielona synowi Wiktorowi Kulerskiemu (juniorowi) – w zbiorach autorki.

Skarga B., *Lata 1864 – 1895*, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815 – 1918*, A. Walicki (red.), Warszawa 1986.

Skarga B., *Polska myśl filozoficzna w epoce pozytywizmu*, w: *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865-1895*, Cz. 1, wyb., oprac., wstępami i przypisami opatrzyły A. Hochfeldowa, B. Skarga, Warszawa 1980.

Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945-1989*, Warszawa 2009.

Wróblewski J., *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*, Olsztyn 1975.